

Sygn. akt IV Ka 150/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Marta Legeny-Błaszczyk (spr.)

Sędziowie SO Krzysztof Gąsior

SO Ireneusz Grodek

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Radomsku del. do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim - Anny Mosur

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2014 roku

sprawy **S. P.**

oskarżonego z art. 278 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 27 grudnia 2013 roku sygn. akt II K 677/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. P., uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata A. A. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia oskarżonego od opłaty za drugą instancję i zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt: IV Ka 150/14

UZASADNIENIE

S. P. został oskarżony o to, że w dniu 25/26 marca 2012 roku w miejscowości B.nr (...), gm. M., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. P. z placu firmy PHU (...) zabrał w celu przywłaszczenia 5000 kg nawozu (...), 425 kg nawozu (...) i 300 kg nawozu (...), czym spowodował straty o wartości 9 626 zł. na szkodę P. Ł., **tj o czyn z art. 278 § 1 kk.**

Sąd Rejonowy w Opocznie wyrokiem z dnia 27 grudnia 2013 roku w sprawie II K 677/12 uznał oskarżonego S. P. za winnego tego, że w nocy z 25/26 marca 2012 roku w miejscowości B.nr (...), gm. M., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. P. dokonał kradzieży z włamaniem do firmy PHU (...), należącej do P. Ł. w ten sposób, że poprzez

wycięcie drutu kolczastego zamontowanego nad ogrodzeniem, wszedł na teren firmy PHU (...) należącej do P. Ł., a następnie demontując ogrodzenie poprzez ściągnięcie górnej betonowej jego części, zabrał w celu przywłaszczenia 5000 kg nawozu (...), 425 kg nawozu (...) i 300 kg nawozu (...) czym spowodował straty o wartości 9 626 zł. na szkodę P. Ł. i na podstawie art. 279 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności i 40 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 10 złotych,

- na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz P. Ł. kwotę 9 626 złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody,

- na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w dniu 26.06.2012 roku,

- zasądził od oskarżonego 180 złotych tytułem opłaty, a zwolnił go od uiszczenia wydatków poniesionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Wyrok ten zaskarżył w całości oskarżony S. P..

Z treści apelacji wynika, że została wywiedziona z podstawy art. 438 pkt 3 kpk i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, polegający na uznaniu oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji bądź o uniewinnienie.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 09 maja 2014 roku obrońca oskarżonego poparł apelację złożoną przez oskarżonego i wnioski w niej zawarte.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelację należało uznać za bezzasadną.

Sąd pierwszej instancji na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadził właściwe wnioski w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego S. P. oraz prawno – karnej oceny jego zachowania.

W szczególności Sąd ten prawidłowo ocenił wyjaśnienia współoskarżonego R. P. uznając, że na walor wiarygodności zasługują te, które złożył on na etapie postępowania przygotowawczego. Za taką oceną przemawia ich spontaniczność i szczegółowość. Współoskarżony w sposób w miarę dokładny przedstawił przebieg zdarzenia, poddanego pod osąd w przedmiotowej sprawie i wskazał na udział w nim swojego brata – oskarżonego S. P.. Opisał przy tym konkretne czynności, które każdy z nich wykonywał i podał, że S. P. układał kradziony nawóz w bagażniku. Fakt, iż R. P. nie potwierdził tej pierwotnej relacji na rozprawie głównej stanowi nic innego, jak próbę chronienia brata - oskarżonego S. P. – przed odpowiedzialnością karną.

Zauważyć trzeba, iż wyjaśnienia o jakich mowa powyżej mają szczególny charakter, gdyż stanowią dowód z pomówienia. W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych podkreślano, że dowód z pomówienia może być dowodem winy, o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z doświadczeniem życiowym i z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1978 roku, I Kr 66/78, LEX nr 63485; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1999 roku, II KKN 506/97, LEX nr 39428; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 08 grudnia 2010 roku, II AKa 192/10, LEX nr 785442).

W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji wnikliwie przeanalizował wyjaśnienia tegoż współoskarżonego pod kątem ich konsekwencji, logiki, zgodności z doświadczeniem życiowym oraz logiką zaistniałego zdarzenia. Na

podstawie tejże analizy poczynił prawidłowe ustalenia co do tego, iż nie doszło ze strony współoskarżonego R. P. do złośliwego pomówienia oskarżonego S. P.. W tym kontekście istotnym jest, iż współoskarżony sam przyznał się do popełnienia czynu będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie i w dość szczegółowy sposób opisał przebieg przestępczego procederu, wskazując kto i jaką rolę pełnił w jego trakcie.

Prawidłowo ocenione zostały przez Sąd Rejonowy twierdzenia współoskarżonego R. P. z rozprawy głównej, wedle których w czasie pierwszego przesłuchania nie wskazywał na wersję zdarzenia jaką przedstawia sporządzony z tej czynności protokół. W swoich depozycjach z tejże rozprawy wskazywał, iż zapis ww. protokołu został dokonany zgodnie z uznaniem przesłuchującego go funkcjonariusza policji. Oskarżony zaś z wyjaśnieniami tymi się nie zapoznał – bo zostało mu to uniemożliwione - a tylko po przedłożeniu mu do podpisu, podpisał. Uczynił tak, ponieważ został zastraszony, że jeśli nie podpisze, trafi do więzienia. Tymczasem zwrócić należy uwagę na okoliczność, iż R. P., w toku pierwszego przesłuchania, podał szczegóły zajścia, które nie mogły być ww. policjantowi wcześniej znane. Nie wynikały przecież z żadnych zgromadzonych do tego czasu dowodów. W dodatku zważyć należy, iż powoływanie się na takiego typu sytuację, jest jednym z najczęściej obieranych przez oskarżonych sposobów na odwołanie swoich uprzednich wyjaśnień. Z tych też powodów ta wersja współoskarżonego w żadnym zakresie nie mogła być uwzględniona .

Za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego R. P., złożonych w postępowaniu przygotowawczym przemawiały wyniki przeprowadzonego eksperymentu procesowego. Eksperyment ten zaprzeczył jakoby ww. sam wyprowadzał skradzione z firmy pokrzywdzonego worki z nawozami. Przerzucanie ich przez ogrodzenie – jak to zostało zaprezentowane podczas ww. czynności – wiązało się z ich pęknięciem. Przeskakiwanie przez ogrodzenie i zdejmowanie umieszczonego wcześniej na nim worka pochłaniałoby nazbyt dużo czasu, nie mówiąc już o tym że byłoby to bardzo męczące. Stąd też najbardziej wiarygodna pozostaje wersja – podana przez oskarżonego R. P. w postępowaniu przygotowawczym – iż oskarżony S. P. odbierał od ww. wyprowadzane z firmy pokrzywdzonego worki z nawozem, a następnie układał je w bagażniku samochodu.

Wyjaśnienia R. P. w zakresie udziału oskarżonego S. P. w kradzieży nawozów znalazły potwierdzenie również w zeznaniach świadka M. S. – ojca chłopaka, od którego R. P. użyczył samochód celem wykorzystania go w przedmiotowej kradzieży. Świadek podczas pierwszego przesłuchania podał, że o tym, iż obaj bracia P. dokonali kradzieży nawozów, dowiedział się od syna i jego partnerki a siostry oskarżonych. Choć przed sądem świadek pokrętnie wypowiadał się co do tego, aby słyszał, że S. P. brał udział w kradzieży nawozu, brak było powodów, aby je zdyskwalifikować. Zważyć trzeba, że pierwsze zeznania zostały złożone spontanicznie, bez żadnych zawahań, z kolei te przed sądem były wyjątkowo nieprecyzyjne, ewidentnie ukierunkowane na zapewnienie ww. oskarżonemu korzystnej sytuacji procesowej. Najprawdopodobniej takie postępowanie świadka miało związek z relacjami w jakich pozostają jego syn i siostra oskarżonych.

Nie może być też dziełem przypadku, to że skradziony nawóz został zeskładowany na placu posesji oskarżonego S. P.. Najwyraźniej takie zachowanie było również objęte porozumieniem. Gdyby ww. oskarżony nie miał nic wspólnego ze zdarzeniem poddanym pod osąd w przedmiotowej sprawie, nie uczestniczyłby w sprzedaży skradzionego mienia. Tymczasem sam załadowywał worki na przyczepę W. Ż., który dokonał jego zakupu.

Ponieważ apelacja była skierowana przeciwko całości wyroku Sąd Okręgowy dokonał analizy trafności i adekwatności orzeczonej kary. Zdaniem Sądu kara bezwzględna 1 roku pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego jest karą uwzględniającą przesłanki ujęte w art. 53 kk, właściwą w odniesieniu do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Orzeczenie wobec niego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie odniosłoby zamierzonych celów resocjalizacyjnych. Wymierzone dotychczas w tejże postaci kary nie spełniały przewidywanych celów, oskarżony ponownie wchodził w konflikt z prawem. Poza tym w pełni zasadnie orzeczona została wobec oskarżonego kara grzywny w wymiarze 40 stawek dziennych po 10 złotych każda. Oskarżony wszak dopuścił się przypisanego mu czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. P. z urzędu zostały naliczone w oparciu o § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) i wyniosły 516,60 złotych w tym 96,60 złotych tytułem podatku VAT.

Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze mając na względzie, iż ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe, jako że nie posiada on dochodów - przebywa w areszcie śledczym i nie wykonuje żadnej odpłatnej pracy.